

Prenumerata miesięczna  
z dostarczaniem  
do domu oraz z prze-  
syłką pocztową mk. 2000.

Konto czekowe w Poczto-  
wej Kasie Oszczędnościowej  
Nr. 80.259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz non-  
parelowy  
jednoszpaltowy: przed tekstem  
35) mk.; w tekście 500 mk.; za  
tekstem 200 mk.

W numerach świątecznych  
o 25 procent drożej

Codziennie o g. 8 wiecz WIEL-  
KIE RZEDSTAWIENIE ŚWIA-  
TOWYCH ATRAKCJI. Na  
Czele programu **BIM i BOM**  
Kasazynna od 11 do 2 i od 5 do  
końca przedstawienia. W sobotę i niedzielę 2 przedstawienia 2 i o g. 4 i 11 o g. 8

**CYRK A. Ciniselli**

Wilno, Ludwisarska 4, (gm. Krengla).

Wszędzie jest do nabycia Nr. 8-my jedynego  
w Wileńszczyźnie tygodnika ilustrowanego

**„KRESY”**

Cena numeru 200 mk. Prenumerata 800 mk. miesięcznie.  
Adres: Wilno, Mickiewicza 6. —o— —o— —o—

## Koszmar.

Skład nowego Sejmu jest fa-  
talny. Instytucja ta będzie kosz-  
marem naszego życia politycznego.  
Wszelkiego rodzaju obceplemieni-  
cy: Żydzi, Białorusini, Ukraińcy,  
Niemcy zdobyli sobie 73 mandaty  
z okręgów, czyli że będą posiadać  
do 90 krzeseł w Sejmie. Nie cho-  
dzi nam o to, iż owych 90 posłów  
będzie mówiło i myślało nie po  
polsku, — ale o to, iż dzięki naszej  
nieudolnej polityce narodowości-  
wej, naszego królowożrocznego na-  
cjonalizmu, godnego Litwinów ko-  
wieńskich lub Czechów, a nie kró-  
lewskiego narodu idei Jagielloń-  
skiej — wszyscy ci postowie są  
skrajnie antypolsko i antypaństwo-  
wo nastroszeni.

Wobec tego Sejm obecny mo-  
żemy podzielić na trzy grupy,  
zależnie od charakteru destrukcji,  
którą reprezentują. Najszkodli-  
wszą będzie grupa środkowa: mniej-  
szości narodowych, — mogliśmy  
w niej zobaczyć ludzi, którzyby byli  
narzędziem do przekształcenia  
Polski z małego państwa na mo-  
carstwo, zobaczymy tylko bez-  
względnych nieprzyjaciół samego  
imięcia Polski. Mniejszości naro-  
dowe będą grupą destrukcji bez-  
względnej.

Demokracja Narodowa, na któ-  
rej spoczywa cała odpowiedzial-  
ność za sprowokowanie i wywoła-  
nie czarnego bloku mniejszości  
narodowych, będzie stanowić gru-  
pę prawicy. Jest to grupa najsil-  
niejsza, będzie liczyć około 170  
mandatów.

Obecny Sejm nie posiada żad-  
nych grup centrowych. (Centrum  
polskie zdobyło dwa mandaty i to  
tylko z łaski Ch. J. N., Katońcy  
ludowi Matakiewicza 5 manda-  
tów — to wszystko). Ch. J. N.  
możemy określić mianem destruk-  
cji państwowej. Składa się z lu-  
dzi nie rozumiejących zupełnie  
ani warunków, w jakich istnieje  
państwo polskie, ani jedynej mo-  
żliwej polityki, której to państwo  
trzymać się musi, aby nie upaść.  
Publicyści nar. dem. cieszyli się  
i tryumfowali, gdy się zapowia-  
dał blok mniejszości narodowych.

Trzecia grupa jest grupą de-  
strukcji, zarówno społecznej, jak  
polityczno państwowej. Przycho-  
dzi do Sejmu cała czerwona  
od wścieklej agitacji, przycho-  
dzi jak pożar, — gotowa obalić

sam go Piłsudskiego, jeżeli nie  
będzie wypełniać jej wskazo-  
wek. Grupa ta będzie również  
liczną jak prawica, ale jest  
pociętą na drobne grupki, niena-  
widzące się nawzajem.

Buforów Sejm obecny nie po-  
siada. Łada silniejsze targnięcia  
może spowodować katastrofę.

Na ile zaś w Warszawie nie  
orientują się w sytuacji, dowodzi  
fakt, iż prasa warszawska i agencje  
półurzędowe lansują pogłoskę o  
konieczności sprawdzenia wybo-  
rów na wschodzie, czyli chodzi  
o to, aby powtórnie rozpalić łuny  
wyborcze na południe od Wilna,  
aż po Karpaty. Przysłowiowa u  
nas lekkomyślność warszawska  
zajaśniała tu w całej okazałości.  
Sprawdzać wybory, to znaczy pod-  
nosić do kwadratu endecki błąd  
przy układaniu ordynacji wybor-  
czej.

Najwybitniejszy z publicystów  
warszawskich nazajutrz po wybo-  
rach napisał następujące zdanie:

W warunkach, w jakich odbywała się  
ostatnia kampania wyborcza, inte-  
ligencja warszawska przystępowała  
do aktu wyborczego w najgorszych  
możliwych warunkach. Pomijając już  
bowiem wskazane wyżej błędy tak-  
tyczne, samo zizolowanie inte-  
ligencji, jako odrębnego kołum  
wyborczego, jest pod rządami pow-  
szecznego, a zwłaszcza dwupcio-  
wego głosowania, bardzo dotkli-  
wym handicapem wyborczym. Wszę-  
dzie na świecie inteligencja stano-  
wi, że tak powiemy, funkcję pew-  
nych stronnictw masowych. Tej  
jej naturalnej roli organizatorowie  
jej polityczni u nas nie zrozumieli:  
za żadnym ze stronnictw środka  
nie stała żadna szara masa, która  
przecież ze swej natury w inte-  
ligencji szuka swego kierownictwa,  
tak jak na odwrót w niej intelligen-  
cja szuka oparcia.

W obecnych warunkach służ-  
na recepta powyższa wydaje się  
nam być utopią. Nie jesteśmy  
Europą Zachodnią, jesteśmy Pol-  
ską. Tam istnieje jedno życie naro-  
dowe, u nas dwa: inteligencji i lu-  
du. Przytoczymy tu następujący  
przykład. Gdy na wokandzie sej-  
mowej była sprawa patronatów  
kościelnych, w łóżach publiczności  
i dziennikarskiej były pustki.  
Świadkowie obrad myśleli, że cho-  
dzi o jakąś suchą i nudną formal-  
ność. A przecież właśnie sprawa  
patronatów, na skutek wniosku,  
zdaje się, że ks. Okonia, o prze-  
niesieniu prawa prezenty probosz-  
czy na parafian — wywołała jedną  
z najgwałtowniejszych burz w  
Sejmie.

Pomiędzy inteligencją polską a  
ludem nie snują się właściwie żad-  
ne nici wspólnej ideologii. Podział  
pionowy narodu polskiego na  
partie jest niemożliwy.

Z dzisiejszego marazmu poli-  
tycznego wyzwolić Polskę może  
jedynie silne i poważne stronnict-  
wo zachowawcze, któreby umiało  
się przeciwstawić odważnie, za-  
równo nacjonalistycznemu samo-  
bójstwu, jak i sanobójczej destruk-  
cji społecznej. Nie te stronnict-  
wo takie, którego powstanie jest  
*conditio sine qua non* dalszego  
istnienia Polski, mogłoby działać  
tylko poza Sejmem. Próba stwo-  
rzenia powszechnego stronnictwa  
inteligencji (Unja) załamała się na  
próbie wyborów powszechnych.  
Natomiast dzisiaj, przy obecnym  
Sejmie, grożą Polsce (oby w nią  
godzinę nie wymówić) rządy koa-  
licji Ch. J. N. z Piastem. Program  
społeczny publicznych i prywat-  
nych „wywłaszczycieli z Piasta z  
programem politycznym Demo-

kracji Narodowej. Teki dochodo-  
we, jak rolnictwa i dóbr państwo-  
wych, parcelacji, skarbu etc. obję-  
liby specjaliści od Piasta, teki po-  
lityczne Dem. Narodowi. Koalicja  
taka miałaby większość w Sejmie.  
U nas na Ziemiach Wschodnich  
sprzedaliby zraz hartem Puszcze  
Białowiejską i wzmocnili ekspans-  
ję rosyjską na polsko-rosyjskiej  
granicy. Cat.

Przypominamy naszym czytelnikom  
postać pisarza gminnego Zolizkiewicza,  
którą wywołał wczorajszy artykuł wstęp-  
ny. Zolizkiewicz to bohater Sienki-  
wiczowskiego arcydzieła, pierwszej perły  
rosy na kwiaty talentu geniusza Sien-  
kiewicza, — nowelki „Szkie Węgłem”

Takim typowym Zolizkiewiczem jest  
p. Jan Dąbski, przewodniczący dele-  
gacji traktatu ryskiego, — Zolizkiewi-  
czem partii, która chętnie pozbywa się  
ludzi uczciwych, szlachetnych i patrio-  
tów, jak to widzimy na przykładzie p.  
Marjana Świechowskiego.

## Wiadomości polityczne.

Zdjęcie w Wilnie Wobec antypań-  
stwowego stano-  
wiska bloku mniej-  
szości narodowych  
i zwycięstwa tegoż bloku w po-  
wiatach Święciańskim i Oszmiano-  
Lidzkim, — ośrodek zebranie człon-  
ków Wileńskiego Oddziału Prawi-  
cy Narodowej, uchwalilo cofnięcie  
listy Nr. 22 w Wileńskim okręgu  
wyborczym do Senatu.

Niezależnie od tej uchwały po-  
stanowienie takie wyrazili także  
pp. Jan Piłsudski i Konrad Nie-  
działkowski, imieniem innych  
ugrupowań wchodzących w Wil-  
nie do Zjednoczenia Państwowego  
na Kresach.

Rektor Parczewski i ks. Mił-  
kowski czołowi kandydaci sena-  
torskiej listy Nr. 22 wyrazili swą  
zgode na cofnięcie listy.

Natomiast w Województwie  
Nowogrodzkim zostanie podobno  
cofnięta lista Nr. 12. Postanowie-  
nie takie miało już zapasć. Ponie-  
waż w Nowogrodzku niema także  
całkiem listy Nr. 8. wzywamy więc  
wszystkich obywateli Nowogrodz-  
kiego do głosowania na listę  
Nr. 22.

WIEDEN, 8.XI.  
Hr. Lasocki w (A.W.) „Neue Fre-  
kwestwi Wschod-  
le Presse” w au-  
nio Galicyjskiej.

merze z dnia 8  
b. m. podaje wywiad z posłem  
polskim, hr. Lasockim, który 5 b.  
m. powrócił do Wiednia. Poseł  
Lasocki stwierdza w tym wywia-  
dzie, że rozszerzane zagranicą  
wiadomości o rzekomym powsta-  
niu ukraińskim w Galicji Wschod-  
niej są zupełnie bezpodstawne.  
Niema mowy o żadnym ruchu  
szerszych kół ludności, idzie tylko  
o poszczególne akty terroru, wy-  
woływane przez zewnętrzną agi-  
tację i o napaści band, które da-  
ły się we znaki zarówno polskiem  
właścicielom ziemskim, jak i chło-  
pcom ruskim i Żydom. Poseł La-  
socki daje wyraz zdziwieniu, że  
pewien odłam opinii w Wiedniu  
toleruje propagandę ukraińską.  
Zakrawa to wprost na ironję,  
jeżeli ruskie agencje prasowe za-  
graniczne wielbią aranzjerów tych  
aktów terrorystycznych jako boha-  
terów. Natomiast bardzo duże  
wrażenie wywarł w Polsce fakt,

że pewien odłam prasy austriac-  
kiej nie odnosi się zupełnie  
obiektywnie do kwestji Wschodnio-  
Galicyjskiej. Podkreślić należy —  
mówi p. Lasocki — że właśnie  
austriacka opinia publiczna mia-  
ła być wszelkie powody do nieco  
chłodniejszego traktowania sporu  
polsko-ukraińskiego. Polska już  
przez podpisanie ratyfikacji ukła-  
du handlowego złożyła dowód swej  
sympatii dla Rzeczypospolitej Au-  
striackiej i nie może zrozumieć,  
czemu znajdują tu uznanie akty  
terrorystyczne. Nie należy się lu-  
dzić, że przewyższość opinii pu-  
blicznej w Polsce i Austrii zosta-  
nie zamącona przez pewne dyso-  
nase, które p. Lasocki żywo  
pragnie usunąć, mając nadzieję, że  
nastąpi to w najbliższym czasie.

W przeszłym tygod-  
niu odbyły się w An-  
glii wybory do ciał  
samorządowych. Wybory te są  
bardzo ważne, a w chwili obecnej  
szczególnie znamienne, jako ba-  
rometr opinii publicznej, choć  
rzuciły światło tylko na jedną  
stronę kwestji, mianowicie na sto-  
sunek społeczeństwa do „Labour  
party”. Partja ta stanowi w Anglii  
skrajną lewicę, chociaż jest bar-  
dziej umiarkowana, przynajmniej  
w sprawach polityki wewnętrznej  
i zewnętrznej, niż umiarkowani  
sojaliści kontynentalni; w polity-  
ce zagranicznej ma sympatię  
do bolszewików rosyjskich i uwy-  
datniła je w 1920 r. Otóż „Labour  
party” została zdruzgotana.

W Londynie naprzykład, gdzie  
w „borough councils” zasiadało  
dotychczas 689 przeciwników, a 573  
jej zwolenników, ci ostatni uzyskali  
tylko 253 miejsca, a ich przeciwi-  
nicy 1109. Analogiczne rezultaty  
dała prowincja. Wyborcy byli  
zrażeni do eksperymentów skraj-  
nej lewicy, która w Anglii, jak  
zresztą wszędzie, gdzie dochodzi  
do władzy, rozrzutnością i doktry-  
nerstwem prowadzi finanse i stan  
ekonomiczny do katastrofy. De-  
presja w partji robotniczej, spo-  
wodowana przez klęskę, wpłynęła  
oczywiście na rezultat wyb rów  
do izby gmin, lecz z drugiej stro-  
ny trzeba wziąć pod uwagę an-  
gielską ordynację wyborczą. Wiel-

ka Brytania nie zna ani wyborów  
proporcjonalnych, ani uzupełnia-  
jących i, według obowiązującego  
w niej systemu, kandydat, który  
otrzyma w pieńszy dzień gło-  
sowania więcej niż 50% głosów w da-  
nym okręgu, jest wybrany na po-  
sta. W nie jednym więc okręgu  
może być wybrany przedstawiciel  
„Labour party”, choć będzie miał  
za sobą mniejszość głosujących  
wyborców, o ile głosy jego prze-  
cowników będą rozstrzelane. Re-  
zultatu tego dało się uniknąć pod-  
czas wyborów municypalnych,  
gdyż zwolennicy istniejącego u-  
stroju społecznego przeciwstawiali  
socialistom zwykle jednego wspóln-  
ego kandydata. Przy wyborach  
zaś do parlamentu zwalczające się  
wzajemnie partje zachowawców,  
liberałów i narodoowo liberałów  
chyba tylko w wyjątkowych wy-  
padkach w sposób podobny po-  
stąpiła.

TEATR WIELKI (Pohulanka)	piątek i sobota „Faust” opera.
TEATR Im. Syrokomli (gm. poratuszowy)	piątek i sobota „Dzwon zatopiony” operetka

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 p.p.  
w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza  
róg Tatarskiej.

**DOM BANKOWY**

**F. Winiski**

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich  
INKASO miast  
DYSKONTA  
RACHUNKI BIEŻĄCE  
KUPNO WALUT.  
Po cenach najwyższych

Sobota 11 listopada Sala Miejska Sobota 11 listopada

nadzwyczajny koncert

przed wyjazdem z Polski znakomitej  
Primadonny Moskiewsk. Wiel. Opery

**ANTONINY NIEŻDANOWEJ**

z udz. znakomitego pierwszego-tenora  
teatru wielkiego w Warszawie

**IGNACEGO DYGASA**

oraz dyrektora teatru  
wielkiego w Moskwie

Program.

Violetta (Duet) Chopin (Duet)  
wyk. NIEŻDANOWA i DYGAS

ROMANSE: Czajkowskiego, Arefie-  
go i Szejnberga wyk. NIEŻDANOWA  
i DYGAS.

Arje z op. „Żydówka”, „Toska” i „Pa-  
jace” wyk. DYGAS.

Scena Obłąkanła Marty

z op. „Carska Ulubienica” wyk. NIEŻDANOWA  
Ballada Ofełji z op. „Hamlet”.  
Polonez Feliny z opery  
„Mignon” wyk. NIEŻDANOWA.

Bilety w księgarni „LEKTOR” ul. Ad.  
Mickiewicza Nr. 4, a w dniu koncertu  
w kasie teatru od 11 rano.

Początek o godz. 9 wiecz.



# Po wyborach.

## Rezultat wyborów.

Na podstawie dotychczasowych wyników ze wszystkich okręgów, rezultat wyborów bez list państwowych przedstawia się następująco:

Polska wybiera 372 posłów, z których przypada na:

L. 1 (Piastowcy)	57
L. 2 (Socjaliści)	37
L. 3 (Wyzwolenie)	35
L. 5 (Komuniści)	2
L. 6 (Rady Ludowe)	1
L. 7 (N. P. R.)	15
L. 8 (Chr. Z. J. Nar.)	139
L. 10 (Unia Narod. Państw.)	—
L. 12 (Skulski i kat. lud.)	7
L. 13 (Stapiński)	1
L. 14 (Mieszczanie)	—
L. 15 (Okon)	4
L. 16 (Bok Mniejsz.)	53
L. 17 (Żydz. w Małop.)	14
L. 18 (Inwalidzi)	—
L. 20 (Prilucki)	1
L. 22 (Jedn. kresowe)	1
L. 24 (Ukraińcy małopols.)	5

Razem 372

Do tego dochodzi 72 posłów z list państwowych.

## Porównanie ugrupowań dawnego i nowego Sejmu.

WARSZAWA. 9 XI. (A. W.). Wobec prawie pewnych danych, dotyczących układu sił w nowym Sejmie, pisma warszawskie podają następujące porównanie ugrupowań dawnego i nowego Sejmu. Największy przyrost — ze 132 na 168 — wykazuje Chrześcijański Zw. Jedności Narodowej. Straty ponieśli: Skulski, którego grupa miała 45 mandatów, a ma obecnie 7, Klub Mieszczan, który miał 11 mandatów, — obecnie 0, — N. P. R., które z 24 mandatów spadło na 16, Stapińczycy z 10 na 1 i Klub Pracy Konstytucyjnej z 17 na 0. Również P. S. L. Piast poniosło znaczne straty, wprowadzając 57 posłów zamiast 90. Bardzo znaczny przyrost ma Wyzwolenie — dawniej 24 p. słów, teraz 48, i mniej znaczny P. P. S. 35 mandatów na 39. Wreszcie zamiast dotychczasowych 10 Żydów i 7 Niemców wchodzi do Sejmu 90 posłów mniejszości, w czym 12 Niemców, 50 Żydów, 20 Rusinów i 6 Białorusinów.

## Posłowie ze Święcian i Lidy.

Według ostatnich nie oficjalnych wiadomości z Okręgu Świę-

ciańskiego przeszli następujący posłowie:

**Z Listy Nr. 3 („Wyzwolenie“)** Antoni Halko student prawa — był poseł do Sejmu Wileńskiego, z grupy Chomińskiego „Wyzwolenie-Odrodzenie“.

Adamowicz, chłop, był poseł do Sejmu Wileńskiego, skłaniający się wówczas bardziej ku grupie Stefana Mickiewicza,

Piotrowski — inżynier odbudowy z Wileńskiego powiatowej,

Szapiel — chłop małorolny (niepewny — mandat sporny),

**Z Listy Nr. 16 (Blok mniejszości narodowościowych.**

Ks. Stankiewicz — Białorusin — z grupy białoruskiej chrześcijańskiej demokracji,

Mietla — Białorusin.

Wraz z zwycięstwem L. Nr. 16 wszedłby jeszcze Żyd — Gordon.

Dotychczas jednak jest jeszcze niepewny.

**W Lidzie z Listy Nr. 1 (P. S. L. „Piast“)** wchodzi jeden poseł Krzyżanowski, był poseł do Sejmu Wileńskiego dawnej jeden z przywódców demokracji wileńskiej.

**Z Listy Nr. 3 (Wyzwolenie)** weszli 3 posłowie:

Sylwester Woźniak — inteligent, redaktor „Wyzwolenia Ludu“, członek głównego zarządu „Wyzwolenia“ Hotowacz — chłop, Ballin — chłop małorolny.

**Z Listy Nr. 8 (Ch. J. N.)** poseł Raczkowski inteligent, b. poseł do Dumy rosyjskiej z Ziemi Kowieńskiej, b. poseł do Sejmu w Wilnie.

**Z Listy Nr. 16 (Blok m. nar.)** weszli Owsianik i Rak Michałowski — (esdecy).

## Oświadczenie Dmowskiego.

WARSZAWA. 9 XI. (A. W.). Na środowym posiedzeniu Klubu Wszepolkiego jak donosi dzienniki, Dmowski oświadczył, że wchodząc w nowy okres życia publicznego należy okres poprzedni uważać za zamknięty i o wielu rzeczach zapomnieć. Do nowego Sejmu nie należy wchodzić z nastrojem wojowniczym agitacji przedwyborczej, lecz z dobrą wolą złożenia większości, stojącej na straży interesów polskich wobec groźby majoryzacji lewicy połączonych z mniejszościami.

## Sprzedaz detaliczna

Na sezon jesienny otrzymano duży wybór **materiałów wełnianych i bawełnianych na ubrania damskie, męskie i pałoty. Bielizniane i pościelowe.**

Wileńska 27, „Wschodnia Spółka“.

## Z mych przeżyć politycznych i walk.

V.

Grupy rosyjskie: „Młodaja Rosija“, „Ziemia i wola“ — w 7 mym lat dziesiątku stała na tym stanowisku. Był to blankies rosyjski (System rewolucjonisty francuskiego Blanc'a z okresu 1840 — 1872 roku). System ów w Rosji był odcięciem w umysłowości rosyjskiej ustroju politycznego Rosji i reform, dokonywanych przez Rząd w siódmym lat dziesiątku. Reformy te dokonywane były biurokratycznie — otóż tak samo drogą biurokratyczną, bez udziału ludności, miały być przeprowadzone daleko dalej idące reformy, sięgające głębi stosunków gospodarczych. Czyż współczesny bolszewizm rosyjski, jakkolwiek czerpiący ideologię nie od Blanc'a ale od Marksa nie jest realizacją powyższych planów?

W więzieniu Moskiewskim, jakby antytezą Złoczeńskiego był Żyd Berkowicz, pochodzący z naszych kresów południowych, pracował na pewien czas w Warszawie, jako maszynista w drukarni. Nie znał języka polskiego „Poco miałem się tego języka

uczyć, kiedy Polska w upadku? Chciał być Rosjaninem, chciał być inteligentem, — był Żydem i półinteligentem, cechowała go silna niechęć do wszystkiego co polskie. Był tam słuchacz uniwersytetu petersburskiego Górubiew, który prowadził analogiczną działalność w Petersburgu, co ja w Warszawie. Uważał siebie za socjaldemokratę, wierzył jednak, że Rosja przedzieli inne państwa Europy, pragnął dla Rosji Konstantynopola i liberalnego panowania nad słowianami, którzy mieli mieć autonomię.

Górubiew z przekonaniem, że skład umysłu, był typowym socjalistą rosyjskim. Międzynarodowy socjalizm był dla niego dowodem na niepotrzebę odrębności organizacji politycznych dla robotników polskich, odrębności socjalizmu polskiego, bynajmniej nie prowadził do zrzeczenia się praw Rosji do kierownictwa z prawa proletariatu innych narodów Rosji. W Mińsku, Krasnojarsku, Tobolsku i Omsku poznałem bardzo dużo socjalistów rosyjskich różnych formacji. Było wśród nich dużo synów papich. Ci szczególnie odznaczali się niechęcią do Polski. W dzieciństwie słyszeli od ojca — popa: „Łaciniństwo, jereś, papsiwo...“ Były to przedmioty do których wzbudzano niechęć, a które koja-

Z polecenia Wileńskiego Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

**Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ**

**BANK DEWIZOWY**

WIELKA 72-74. WILNO TELEFON 257

sprzedaje

**OBLIGACJE 8% PAŃSTWOWEJ**

**POŻYCZKI ZŁOTEJ**

Także chętnie udzielają się wszelkie informacje w sprawie tej pożyczki. :: :: :: Godziny zajęć od 8 r. do 6 w.

## Echa wyborów w pasie neutralnym.

Od osób przybyłych z pasa neutralnego dowiadujemy się o uzupełniających szczegółach o wyborach jakie ludność tamtejsza przeprowadziła samorzutnie, wybierając posła do Sejmu polskiego. Do wyborów przygotowywano się skrupulatnie z zachowaniem wszelkich ostrożności, aby uniknąć ataków ze strony band litewskich na Komisję Obwodową, które w prowizorycznej postaci rozrzucone były na terenie pasa neutralnego. Litwini czynili bardzo częste wywiady, chcąc niedopaść do sporządzenia list wyborczych. Na tem tle wywiązały się nawet walki, w czasie których kilka osób zostało rannych, jedna zabita (Jakszta, członek milicji ludowej) oraz jeden z tejże milicji ludowej ciężko ranny. Litwini uciekli się przy-

tem do terroru, paląc z budowania gospodarzy co do których mieli pewność, że brali czynny udział w akcji wyborczej. W przeddzień wyborów Litwini poczynili daleko idące środki zapobiegawcze, aby ustaremnić ich przebieg, okopali się na tak zwanej wewnętrznej linii demarkacyjnej, skąd mieli ostrzeliwać punkty wyborcze. W dniu 4 listopada Komisja Obwodowa już była na miejscu, zaś 5 listopada, jako w dniu wyborów w Polsce, odbyły się wybory we wszystkich Komisjach Obwodowych. Wbrew pierwszym doniesieniom, doszło do poważniejszych starć, przyczem na szczęście po stronie naszej strat nie było, po stronie zaś atakujących Litwinów jest dwóch zabitych i kilku rannych. (W. A. P.).

## Sprawa Bliskiego Wschodu.

### Ostrzeżenie władz angorskich.

PARYŻ. (Pat). Donoszą z Konstantynopola, że wysocy komisarze aljancji wręczą w środę 18 metowi-Paszy notę zalecającą władzom angorskim przestrzeganie układu mudańskiego, wskazując na niebezpieczeństwo, mogące wyniknąć z powodu uprawniania polityki faktów dokonanych.

### Konferencja z Rigatem Paszą.

WIEDEŃ. 8 XI. (A. W.). Generałowie Entente'y w dniu 7 b. m. odbyli w Konstantynopolu konferencję z Rigatem Paszą. Konferencja miała przebieg burzliwy. Gen. Harrington, popierany przez generałów francuskich i włoskich, zarzucił Rigatowi utrudnienie utrzymania porządku w Konstantynopolu, dopóki miasto nie zostanie

oddane Turkom. Rigat Pasza odpowiedział, że nie może zgodzić się na podporządkowanie się Entente do czasu otrzymania odpowiednich instrukcji z Angory.

### Turcy zajęli strefę neutralną.

WIEDEŃ. (Pat). Z Konstantynopola donoszą o szeregu nowych zarządzeń tureckich, które aljanci uważają za naruszenie układu zawartego w Mudanii. Sytuacja w strefie neutralnej i w Czanaku budzi znowu zaniepokojenie, ponieważ potwierdziło się, że Turcy ponownie tam wtargnęli.

### O zaborcą politykę Kemalistów.

BORDEAUX. (Pat). W francuskich kołach politycznych uważają, że należy w interesie samej Turcji przeciwdziałać w sposób

przyjaźny, lecz stanowczy polityce zaborczości Kemalistów.

Wojska koalicyjne pozostają w Konstantynopolu.

LONDYN. (Pat). Wedle „Daily Chronicle“ rząd angielski powziął decyzję odrzucenia żądania tureckiego, dotyczącego ewakuacji wojsk koalicyjnych z terytorium Konstantynopola.

### Cziczeryn wina.

RYGA. (Pat). Donoszą z Moskwy, że Cziczeryn przesłał powiadomienie rządowi Angory z powodu zlikwidowania despotyzmu sułtana i wypowiada nadzieję, że Turcja odzyska zupełną suwerenność i obroni cieśninę od wszelkiego zamachu zagranicy.

### Angora o Egipcie.

PARYŻ. (Pat). Delegat rządu Angory oświadczył przedstawicielom nacjonalistów egipskich, że Angora nie uznaje uprzywilejowanego stanowiska Anglii w Egipcie i sprawa egipska musi być rozwiązana w myśl życzeń nacjonalistów egipskich.

### Sprawa Bliskiego Wschodu nie cierpi zwłoki.

BORDEAUX. 8 XI. (A. W.). W związku z angielską notą w sprawie zaostrzenia się sytuacji na Bliskim Wschodzie, odbył Poincaré i ambasador angielski w Paryżu Lord Harding konferencję, na której omawiano sprawę zwolnienia konferencji pokojowej. Lord Harding starał się wykazać, że, wobec pogorszenia się sytuacji na Bliskim Wschodzie, niebezpieczne jest dalsze odwleknięcie terminu konferencji.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

występy

**Wandy Siemaszkowej**

dzisiaj „Madame Sans Gene“

komedia Sardon i Moreau.

Początek o godz. 8 wiecz.

### DYREKCJA STOWARZYSZENIA SPÓŻYWCÓW

„ZJEDNOCZENIE“

niniejszym podaje do wiadomości Sz. P. P. Członków i publiczności, iż od dnia 10-go listopada r. b. w sklepie Nr. 1 przy ul. Wileńskiej 25, otwiera się mięsny oddział.

### LECZNICA CHIRURGICZNA

**D-ra Dembowskiego**

Wilno Mała Pohulanka 9

przyjście od 10 — 12 i od 4 — 5.

rzyli się z Polską. — Niechęć do Polski powstała na tle wyznaniowym pozostawała, gdy to podłoże wyznaniowe zanikało.

Proces rusyfikacji, jak wszelkie procesy polityczne i społeczne wywołują pewną idealizację go uzasadniającą. Idealizacja taka powstała w Rosji i nietylko leżała w głębi przekonania Rosji oficjalnej, umundurowanej, ale i Rosji w kurtkach i bluzach studenckich, w czerwonej socjalistycznej koszuli. — „Russkij muzyk pobiedził polskawo szlachcica“, (rosyjski chłop zwyciężył polskiego szlachcica) — oto resumé stosunków polsko rosyjskich, dawane przez Rosję radykalną, Rosję rewolucyjną. „Misja Rosji — to wyzwolenie Rosji z wyzwoleń w Polsce“. Tę i temu podobne twierdzenia wywoływały między mną, a mymi towarzyszami gorące dyskusje, w których wykazywałem, że Rosja jest tylko niszczytką kultury, że zatamowała rozwój Polski, a więc i proces emancypacyjny warstw ludowych Rosji — twierdziłem — nie podniosła kulturalnie żadnego plemienia, nawet plemion azjatyckich niżej od niej stojących, ale wszędzie niszczyła i niszczyła, a przez proces asymilacji zwyrodniała i kulturalnie zdegradowanych plemion obniża swój

typ psychiczny i fizyczny i staje się coraz to mniej zdolną do cywilizacji europejskiej. Rzecz charakterystyczna dla Rosjan, że większość ich słucha ze spokojem, wielu nawet z pewnym zadowoleniem, gdy się mówi gorzkie prawdy o Rosji. Rosjanin lubi „Samo-biczowanie“.

Zwycięstwo Rosji nad Polską, ucisk rosyjski, bezwzględny a srogi, z całej wywoływał w duszy polskiej urobinę w niewoli przesadne poczucie siły Rosji i pojęcie o Moskali, jako o człowieku silnym duchowo. Przejawiło się to w sztuce nawet najbardziej narodowej. W obrazie Matejki „Batory pod Pskowem“ typy rosyjskie są wyrazem większej siły, niż bardzo ogładzone typy polskie. We wszystkich powieściach Żeromskiego typy rosyjskie są mocniejsze niż polskie. W dramacie Zapolskiej „Tamten“ jeszcze wyraźniej występuje różnica typów rosyjskich i mazowiejskich. Przed kilkunastu laty „Tygodnik Ilustrowany“ ogłosił konkurs na nowelkę; nasienie wydrukował trzy nowelki odznaczone konkursowo, każda z nich miała jako typ idealny Rosjanina lub Rosjanke. Rzecz charakterystyczna, że w literaturze rosyjskiej nie spotykamy żadnego dodatniego typu Polaka, Polak tam to polaczyszka — lub polaczok,

coś lichego, spodłonego, niepoważnego. W ten sposób w literaturach obu narodów uciemiężonego i ciemiężącego zarysował się produkt psychiczny ich wzajemnego stosunku wyobraziania zwycięzcy i poniewierania zwycięzonego.

Poznanie bezpośrodkowo Rosji dla bardziej krytycznych przedstawicieli narodu polskiego wywołuje odruch anty-rosyjski i radykalnie uleca od wszelkiej ideologii Rosji. Wrażenia bezpośrednie działają mocniej i silniej od wszystkiego, cośmy wyczytali z książek. Pamiętam, gdy raz wyszedłem z zrana na ganek etapu, aby zająć miejsce na podwozie, gdy już ostatecznie formuje się partja areztantów do wymarszu, przyszedłem do niej. Szerokie twarze, niekształtne czaszki, znamionujące obrzydliwą przymieszkę krwi mongolskiej, wzbudzały we mnie wstręt. „Oto dzieć, oto barbarzyńcy, na karm których ma dojść naród polski“ — pomyślałem. Poczułem wówczas taką boleść, taki wstręt, że pomyślałem: „lepiej zginić narodowi naszemu, lepiej się zgermanizować niż iść na nawóz dla mongolów“. To wrażenie pozostało głęboko ślad w mej duszy i było podstawą przyszłego mego stosunku do Rosji przez całe życie.

Władysław Studnicki.



## Nowy załazg z Sowietami.

Przyczyna wyjazdu Obolenskigo.

WARSZAWA. 9 XI (A.W.) Wyjazd p. Obolenskigo z Warszawy został wywołany żądaniem sowietów, aby Obolenski akredytowany był przy Naczelniku Państwa, a nie przy Ministrze Spraw Zagranicznych. Jest to sprzeczne ze zwyczajami międzynarodowymi, które dopuszczają do akredytowania przy głowie państwa tylko

ambasadorów i ministrów pełnomocnych. Dzienniki zaopatrują żądanie Sowietów ironicznym komentarzem, że Sowiety skasowały rangi dyplomatyczne, ale domagają się stosowania względem swego przedstawiciela etykiety burżuazyjnej, sięgającej czasów feudalizmu, co więcej odpowiada tradycji carów niż ideologii komunizmu.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Kto jest w zgodzie z prawem?

KOWNO (AW). Dnia 3 listopada odbyło się posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w Kownie. Komisja większością 9 głosów przeciwko 2 przy jednym wstrzymującym się od głosowania rozdzieliła mandaty do Sejmu, interpretując logicznie 76 art. ordynacji wyborczej i uchylając w ten sposób decyzję głównej komisji wyborczej, która stanęła na stanowisku uprzywilejowania wielkich grup wyborczych. Zgodnie z decyzją komisji, mandaty otrzymali: Chrześcijańcy, demokraci Oleka, Stepanowiczjus, Szylingis, Rodziewiczjus i Antrozajus; socjaliści ludowcy Starogajtis Jan i Slezewicz Michał; socjaldemokraci Kujrys i Pieczkajtis, Polacy ks. Bro-

nislav Laus i Kazimierz Wołkowicki; Żydzi Maks Solowiejczuk, Grupa robotnicza Jan Dubicki, Blok niemiecko rosyjski Rudolf Kinder, Pażanga — Antoni Smetona.

Otrzymało wiadomości, że komisja okręgowa w Poniewieżu zajęła analogiczne stanowisko, przysługując między innymi jeden mandat Polakom.

Zamknięcie „Tevines Balzas”.

KOWNO (Wap). Władze litewskie zamknęły wydawnictwo prof. Waldemarasa „Tevines Balzas” na cały czas trwania wyborów. Bezpośrednim powodem zamknięcia jest ogłoszenie w wymienionym piśmie proklamacji „Tajnego Komitetu oczyszczenia Litwy od Żydów”.

pienie biskupa Eleuterjusza wpłynęło dodatnio. Duchowni prawosławni we wszystkich niemal parafjach złożyli prośby o przyjęcie ich do obywatelstwa polskiego. (Wap.)

— **Krótkoterminowe pożyczki dla ziemian** Za zgodą p. Ministra Skarbu „Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa” wydawać będzie ziemianom krótkoterminowe pożyczki dla opędzenia wydatków przedzimowych, które to pożyczki będą musiały stanowczo być spłacone w ciągu trzech miesięcy. Zmieniane, pragnący korzystać z tego kredytu, bez względu na to czy są członkami związków ziemian, lub nie, powinni się zgłaszać w najbliższym czasie do powiatowych związków ziemian, a w powiatach, które związków ziemian nie posiadają (np. Wilno, Troki), do Okręgowego Związku Ziemian Ziemi Wileńskiej (Zawalna 9).

— **Nowa ustawa.** Ustawa w przedmiocie skutków prawnych zatusowania części ceny w umowach o sprzedaż lub zmiang.

Z dniem 26 października r. b. weszła w życie Ustawa z d. 26-go września, wprowadzająca kardynalne zmiany w obowiązujących dotychczas przepisach, mających na celu zabezpieczenie interesów skarbu przy podwaniu w aktach kupna lub zamiany ceny sprzedaży, od której pobierany jest stempel. Nowa ustawa nadaje nabywcy, który zapłacił cenę wyższą niż ta, którą ujawniono w akcie, prawo żądania w ciągu roku zwrotu nadpłaty. To samo prawo przysługuje Skarbowi Państwa w przypadku 10 lat od daty zawarcia aktu. W sprawach z powołania, wytoczonego na zasadzie Ustawy z d. 26 września r. b. fakty, stanowiące podstawę rozważenia, mogą być ndowodnione zeznaniami świadków, księgami rachunkowymi, zapiskami i notatkami stron, a nawet, według uznania sądu, w braku innych dowodów lub w celu uzupełnienia, przesłuchaniem jednej ze stron pod przysięgą. Ustawa niniejsza nie dotyczy umów, zawartych przed 26 października r. b.; z treścią nowej ustawy winni notariusze zaznaczać strony zawierające umowy, zaznaczając to w akcie względnie w zaświadczeniu podpisu.

— **Zbiorowa umowa pracodawców z robotnikami w rolnictwie na obszarze ziemi Wileńskiej.** Pertraktacje przedstawicieli Związku Ziemian i Związku Zawodowego Robotników rolnych w sprawie umowy zbiorowej w rolnictwie na terenie ziemi Wileńskiej zostały odroczone do dnia 23 b. m.

Na podstawie dotychczasowych porozumień określono wysokość wynagrodzenia dla robotników rolnych w gotówce i ordynarji. W tym celu uznano za konieczne rozgraniczenie Wileńszczyzny na 2 strefy oraz wprowadzenie w

związku z tem dwóch kategorii wynagrodzenia. Podziału terytorjalnego na strefy dotychczas nie ustalono.

Pertraktacje mają na celu doprowadzenie do zawarcia dwóch umów. Pierwsza ma obejmować okres od 1 X 22 — do 31 III 23 r., druga od 1 V 23 r., do 31 III 24 r.

Wynagrodzenie w gotówce ma być określone w zależności od cen zboża.

Wysokość ordynacji oraz ekwiwalent wynagrodzenia gotówką w zbożu wyosć ma w pierwszej umowie: dla pierwszej kategorii robotników 90 pudów, dla drugiej 84 pudów.

W drugiej umowie: dla pierwszej kategorii robotników 15 centnarów, dla drugiej 14.

Obie umowy mają obowiązywać w stosunku do robotników stałych. Po zawarciu ich nastąpią pertraktacje, dotyczące wynagrodzenia robotników niestających.

— **Składka na gwiazdkę dla nauczycielek weteranek w Wilnie.**

Ze wszystkich pracowniczek społecznych nauczycielek, ten dawca oświaty narodowej, powinien być przez nas otaczany najkwaśszą pomocą i opieką. Cóż dopiero nauczycielki starszyski, które całe życie sterwały w ciężkiej służbie oświatowej, ucząc dzisiejsze pokolenie tego, czego mu przemoc zabraniała: mowy o czystości. Dzisiaj jest takich zasłużonych weteranek niekwaśnych, ale nie mniej ciężkich bojów o polską naukę i oświatę w Wilnie. Dziesięć starych, schorowanych starszek w przytulku na ulicy św. Jakóba pod nr. 14 Instytucje społeczne dają im na skromne utrzymanie i dach nad głową. Ale brak pieniędzy nie pozwala zaspokoić osobistych nader skromnych potrzeb. Nie mają bielizny, obuwia, ciepłych ubrań, brak im mydła, tłuszczów, mleka. Czy społeczeństwo nie złoży chociaż na gwiazdkę sumy, by dać zasłużonym nauczycielkom dowód pamięci?

Zachęcona wynikiem zeszłorocznej składki na ten cel i ufnością jaką mi okazało, zwracam się i w tym roku do ludzi dobrej woli z prośbą o składanie na moje ręce lub do redakcji „Słowa” ofiar na cel powyższy. Zważywszy ciągły wzrost cen, pośpiech w datkach jest nader pożądany. Wszelkie rachunki i pokwitowania o odbioru pieniędzy i przedmiotów przez nauczycielki weteranki będą ogłoszone w „Słowie”.

Helena Romer Ochensowska.

— **Błąd korektorski.** „Dziennik Wileński” jest tak uprzejmy i koleżeńcki, iż wspomina z zawsze o wszystkich błędach korekty „Słowa”, co nam ułatwia ich sprostowanie. Oczywiście, iż w naszej tablicy o wynikach wyborów w Wileńszczyźnie powinno być na trzecim miejscu pod L. 8. nie 5312, ale 10624, jak to ze wspomnianą znajomością rzeczy obracho-

wał współpracownik „Dziennika Wileńskiego”. Dziękując mu za tę uwagę, przepraszamy naszych czytelników za błąd przedwzorajszys.

— **Uczelnia im. Tom. Zana P. M. Sz. ul. św. Anny 7.** W sobotę 11 XI o 7 wiecz. wykład p. d-ra Siolazewicza „Mitość Ojczyzny w literaturze polskiej”. Odpowiednie ustępy i utwory deklamować będzie p. Zofia Raubianka. Wstęp dla wszystkich za opłatą 50 mk.

— **Akcja Dnia Akademika w pow. Wileńskim.** Akcja dnia Akademika w gminie Mejszagola p. w. Wileńskiego przyniosła z górą 20000 mk. w gotówce oraz liczne ofiary w naturze. Ofiarowywano głównie kartofle i drzewo. (AW).

— **Repatranci z Moskwy.** W drugiej połowie listopada z Moskwy ma być wysłany nowy większy transport repatriantów - polaków, który przybędzie do Wilna w ciągu bieżącego miesiąca. Wśród repatriantów znajdują się przeważnie kobiety i dzieci. (W.A.P.).

— **Gościnne występy.** 8 listopada odbyły się występy dr. dr. To Rhama i Radwana w Sali Miejskiej wobec licznie zebranych publiczności, która z przejęciem śledziła przebieg doświadczeń. Szczególne powodzenie zdobył dr. Radwan, hypnotyzując bez widocznego wysiłku swe medium. Dr. To Rhama zbyt może efektywnie wykonał wycucie linji narysowanej kredą na podłodze pod wpływem telepatji, natomiast jego eksperymenty z kurą były nadzwyczaj ciekawe.

— **Strajk szewców.** Trwający od tygodnia strajk czeladników szewskich ma się ku końcowi. Na dzień 8 b. m. naznaczone zostało posiedzenie pracodawców z robotnikami dla zlikwidowania strajku. Strajkujący domagają się podwyżki wynagrodzenia o 50 proc. Pracodawcy jak dotychczas godzą się na podwyżkę 35 procentową. (W. A.).

## TEATRY I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— **Teatr Polski.** (Sala „Lutnia”) Dziś sztuka, W. Sardou i Moreau „Madame Sans-Gene”.

— **Teatr Wielki.** Dziś (piątek) i jutro (sobota) „Faust”. W niedzielę po południu, po cenach znacznie niższych „Halka”. Moniuszki, wieczorem operetka Jacobiego „Targ na dziewczętą”.

— **Teatr im. Syrokomli.** W dalszym ciągu bań dramatyczna Hauptmanna „Dzwon zatopiony”.

W próbach świetna sztuka Zapolskiej „Carewicz”.

— **Pożegnalny koncert.** W sobotę 11 listopada w sali miejskiej odbędzie się pożegnalny koncert przed wyjazdem z Polski znakomitej artystki-spiewaczki A. Nieżdanowej z udziałem tenora premiera Teatru Wielkiego w Warszawie, Ignacego Dygasa.

Program tego koncertu jest bardzo interesujący. A. Nieżdanowa i I. Dygas wykonają duety z opery: „Traviata”, A. Nieżdanowa oddzielnie wykona baletkę Ofelji z op. „Hamleta” polonez „Filiny” z op. „Minjon” i znakomitą scenę obłąkania Marty z op.

## TEATR POLSKI.

### Madame Sans-Gene.

Sztuka historyczna Sardou i Moreau, w czterech aktach.

Epoka Napoleona, „boga wojny”, przelatującego ze swemi legjami z końca w koniec przerażoną i zachwyconą Europę, od Madrytu do Moskwy, szercząc gwar straszliwy bitew i echo czarycznych rozkazów, epoka „empiru”, tak odmienna od tego co było przed nią i po niej, nęciła całe zastępy poetów, powieściopisarzy, dramaturgów i artystów sztuki plastycznej. Bawiem w owej epoce bohaterów, przynoszących nadgwień Europie, strupiejącym dyktatorom i anemicznym społeczeństwom nowy zastęp ludzi o silnych męskulach i apetytach, ciekawych tematów nie brakło. Ci nowi ludzie, tworzeni niejako przez wolę jednego człowieka, nie tracili mimo zapatrzenia się w wodza swej wybitnej indywidualności. Jeśli On był lew, to Oni byli jego lwiatka. Napoleon umiał w sposób nadludzki prawie zwalać z ludzi swego otoczenia

energję w nich ukrytą i przerażać ją na swoją i ich sławę. Był twórcą charakterów, gdyż był przykładem wydajności takiej sumy energii, jakiej nie znają dzieje współczesne. Silna indywidualność i despotyzm wrodzony, potęgowany okolicznościami, pochłaniał i zatraczał subtelniejsze organizmy, jak Sułkowski i ks. Poniatowski. Inni wysługiwalili się do czasu i nie bez zastrzeżeń. Z chwilą osiągnięcia najwyższych dostojenstw, jako cesarz Francuzów, zapragnął „Korsykańin” otoczyć się złudnym blaskiem dworu, etykieta spętać swoich wiarusów i zapewnić świeżo poślubionej „córce cesarza” godne cesarszówny otoczenie.

Ale nie tak łatwo było rozkazem dziennym stworzyć dworaków, a zwłaszcza damy, o manjerach *ancien regimu*. Tysiące soie szepcano o tym dworze „korsykańina” anegdota, z których, drżące w panicznej trwodze przed „ludojadem”, arystokracje wszystkich krajów robiły sobie rozrywkę.

W pamiętnikach współczesnych, pozostała żywa sylwetka jednej z najbardziej typowych kreacji ówczesnej doby, pani marszałkowej Lefevre, księżnej gdań-

skiej, pospolicie madame Sans-Gene zwanej, dla niepowściągliwego języka i manjer. Dziecko ludu francuskiego, z całą impulsywnością, serdecznością i szczerą otwartością, sprytem i odwagą, czuła się bardzo nieswojo wśród wymyślonych dam z otoczenia cesarszowej i sióstr Napoleona, którym karjera króla najpełniej wrosła w głowę. To też szczyrzy wśród tych papug i kolibrów straszliwe sprostowanie swemi manjerami *vivandjerki*, którą była przy boku męża.

Na ile tych anegdot zbudowali Sardou i Moreau swoją zgrabną, miłą, pełną dowcipnych i poezyjnych powiedzeń i wspomnień historycznych sztukę. Tymaczenie, z którego grali w Lutni, było bardzo nieszczergólne, a kto przezwiał hr. Neiperga, postać historyczną, późniejszego męża Marii Luwiski, hr. Wertherem — trudno zgadnąć! Dłazęgóż nie było zmienić nazwy pani Sans-Gene i nazwać ją np. panią Lulu, męża jej marszałkiem Desroche i tak dalej? Czy to nieznajomość literatury czy historii, nie wiemy, ale takich rzeczy robić nie podobna i reżyserja powinna z większą uwagą traktować sztuki

historyczne. Wogóle przedstawienie należało do mniej udatnych, atrakty były niemożliwie długie, franteczki splete cesarskim portretem w 3 i 4-m akcie były czemś szkaradnym, a dekoracje i meble, naogół pozostawały wiele do życza. Sztukę w rodzaju Madame Sans-Gene, jeśli nie można wystawić stylowo, lepiej nie wystawiać wcale. Nigdy też tyle nie miał sufler do roboty co onegdaj, artyści przerywali sobie, odpowiadali wcześniej niż odebrali pytanie, słowem braki na premierze były duże.

Tytułową rolę grała gościnie bawiająca u nas p. Siemaszkowa. Z pewnem zdziwieniem ujrzelismy ją w roli bardzo mało odpowiadającej silnie dramatycznemu temperamentowi tej znakomitej artystki. To też ogólne wrażenie było, że się p. Siemaszkowa nie czuła w swej roli swobodnie, prócz w chwilach bohaterkich i wrzeszczących, kiedy głos jej i dykcja znajdowały odpowiednie pole. Bardzo dobrym jej partnerem był p. Kijowski, cokolwiek za młody na Lefevra, w końcu sztuki miał jednak zapal i rozmach młodego żołnierza i typowego wojskowego. P. Puchalski niepotrzebnie zrobił z Fouchego komiczną

figurę, zupełnie nie leżało to w intencji autora i denaturuje cały charakter roli. Jest to chytra i zwinna żmija, nie zabawna wcale.

P. Peter zupełnie był banalny w hr. Neipergu, pp. Molska i Jasińska dobrze odegrały role sióstr cesarskich. Epizodyczne postaci dam i dworaków dodatnie robiły wrażenie. Szubert grał Napoleona. Nie jest trudno grać tę postać, tak opisaną i tylekroć odmalowaną, że każdy artysta znajdzie liczne wskazówki do odtworzenia sylwetki znanej i popularnej. Najtrudniej jest przybrać postać grubego i ciężkiego Korsykańina, brutalnego w ruchach i mowie, a chwilami umiającego się rozjaśnić lub zaimponować majestatem. P. Szubert nie dał postaci Napoleona, gdyż fizyczne warunki ma nieodpowiednie, grał banalnie, acz znać było staranie się w ujęciu charakterystycznych cech roli. A gdyby mógł być więcej do Napoleona podobny, robiłoby to wrażenie odpowiednie.

Publiczności zebrało się sporo.

Hro.



„Oblubienica Cara”. I. Dygas wykonał z op. „Zydówka” i „Rigoletto”. „Pajace”, „Toska”. Również cały szereg romansów Czajkowskiego Arenskiego i t. p.

Występów znakomitego śpiewaka polskiego oczekują z niecierpliwością. Sprzedaż biletów w księgarni Lektor Mickiewicza 4.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 9-go b. m. zmarł nagle 44-letni B. Ruch Chaim Zaeman (Bazylińska 11). Przyczyna śmierci nie ustalona.

— Pobicie. Dn. 9-go b. m. 3-letnia Salomea Facewiczowa została pobita przez męża tak silnie, iż naraziła się na paraliż. Wzywany lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Omdlenie. Dn. 8 b. m. podczas pracy w Magistracie ziemskiej biurolistka 22-letnia Lucja Rodomańska, lekarz pogotowia odwiózł chorą do jej mieszkania.

— Atak paraliżu. Dn. 9 b. m. lekarz pogotowia został wezwany do Wenceliny Barcewiczowej (Mickiewicza 17 m. 3), która dostała atak paraliżu. Po udzieleniu pierwszej pomocy chorą zostawiono w domu.

— Rozbite głowy. W nocy z dnia 8-go na 9-go pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy 40-letniemu Władysławowi Piecowi i 62-u letniemu Ma-

teuszowi Kurysowi, którym przy niewyjaśnionych okolicznościach zostały rozbite głowy.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 8 b. m. kopiąc ziemię wpadł do dołu 18-letni Stanisław Ingiewicz, raniąc sobie obie nogi. Poszkodowanego pogotowie odwiózło do szpitala św. Jakóba.

— Złamanie ręki. Dn. 9 b. m. 5-letni Chaim Kac bawiąc się upadł i złamał sobie rękę. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pierwszej pomocy.

— Dobry syn. Dn. 8 b. m. policja 2-go kom. zatrzymała Aleksandra Kijasa, który pobił swego ojca.

— Bez dokumentów. Policja 2-go kom. zatrzymała Józefa Pukstę, który nie posiada dokumentów osobistych.

— Roztargniony komendant. Dn. 8 b. m. Komendant posterunku w Niemenczyźnie W. Wilczyński zostawił w Wilnie na drodze walizkę z rzeczami, wartości 200 t. m.

— Koniokradztwo. Edwardowi Styckiemu (Wilkowska 135) skradziono konia wartości 500 t. m.

— Kradzież. Marii Wituszko (Lwowska 58) skradziono garderobę wartości 830 t. mk.

— Lejzerowi Cyrkowi (Ponarska 35) skradziono skóry wartości 160 t. m.

— Zamieszkała przy ulicy Mickiewicza 17 Anna Rozadowska zameldowała policji o kradzieży z jej mieszkania w dniu 7 b. m. biżuterji na 2 miliony marek. (W. A. P.)

## TELEGRAMY.

### Wyjazd pos. Wróblewskiego.

LONDYN. (Pat.) Pości polski w Waszyngtonie, Wróblewski, opuścił część Anglię.

### Ruch kolejowy pomiędzy Polską a Ukrainą.

LWÓW. 8 XI. (A. W.) 1 listopada otwarto ruch osobowy, bagażowy i towarowy między Polską a Ukrainą na linii Podwoleńska — Wołoczyska. Delegacja sowiecka po przybycie we Lwowie, w czasie którego uzgodniono zostanie rozkład pociągów na nowej linii, wyjedzie do Zolobunowa na konferencję z Radomską Dyrekcją Kolejową.

### Opóźnienie poczty dyplomatycznej.

MOSKWA. 8 XI. (A. W.) Z powodu uroczystości pięciolecia władzy sowieckiej, został wstrzymany prawie całkowicie ruch pociągów w całej Rosji. Wskutek tego polska poczta dyplomatyczna, która miała wyruszyć 7 b. m., wyruszy dopiero 10-go.

### Nędza w Rosji.

RYGA. (Pat.) „Sowiecka Prawda” pisze, że nędza w Rosji wzrosła niesłychanie. Państwo znajduje się w materialnej ruinie. Budżet kolejowy wykazuje deficyt 12 trylionów rubli, budżet zaś przemysłu państwowego — 21 trylionów.

### Niemcy gospodarują w Rosji.

KIJÓW. 8 XI. (A. W.) Bawi tu delegacja „Deutsche Bank” berlińskiego. Delegacja prowadzi pertraktacje z trzustem cukrownym w sprawie oddania „Deutsche Bank” 41 nieczynnych cukrowni.

### Litwa na konferencji rozbrojenia.

WARSZAWA. 9. XI. (A. W.) Rząd sowiecki zaprosił podobno Litwę do wzięcia udziału w konferencji rozbrojenia.

### Związek Faszystów w Alba rozwiązany

RZYM. (Pat.) Wobec tego, że faszysty w Alba zajęli ratu z, przez co pogwałcili rozporządzenie rządu, wzywające do zaniechania tego rodzaju aktów, związek faszystów w Alba został rozwiązany.

### Faszyści na Morawach.

BERNO. (Pat.) Czecho-Słowacki „Deník” donosi, że na Morawach powstały organizacje czeskich faszystów.

### Prawica w Niemczech bierze górę

BERLIN. 8 XI. (A. W.) Ponieważ polityka lewicy w sprawie reparacji okazała się bezowocną, coraz silniej zaznacza się w Berlinie tendencja do powzięcia rządów prawicy. Niemieckie stronnictwo ludowe gotowe jest wziąć udział w rządzie z warunkiem zmiany ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. W wypadku zgody ze strony socjalistów, stronnictwo podałoby się wspólnie z nimi do stworzenia rządu.

### Dymisja gabinetu łotewskiego.

RYGA. (Pat.) Gabinet Mejerowicza podał się do dymisji.

### Co raz ostrzej.

WIEDEŃ. (Pat.) „Neue Freie Presse” donosi z Konstantynopola, że zanoszą się tam na ogłoszenia stanu oblężenia. W sprawie ewentualnej wysyłki pocisków wojskowych do Konstantynopola koalicyjnie nie powzięli jeszcze ostatecznej decyzji. Kwestja wysyłki wojsk rumuńskich jest również w zawieszeniu gdyż projekt ten spotyka w kołach koalicyjnych poważne opór.

## Zycie ekonomiczne.

— Nafta rosyjska na Łotwie. Dzienniki łotewskie donoszą, że otrzymano pozwolenie na przywóz z Rosji sowieckiej pewnej ilości nafty kaukaskiej na Łotwę. Stanowiłoby to konkurencję dla polskiej nafty (A. W.)

— Ułatwienie tranzytu przez Łotwę. Łotewskie Ministerium Spraw Wewnętrznych postanowiło, że cudzoziemcy, którzy przejeżdżają przez Łotwę w celach tranzytowych, otrzymają pozwolenie zatrzymywania się na 5 dni. Rozporządzenie to ma na celu ułatwienie tranzytu (A. W.)

— Zniesienie podatku walutowego. Łotewska Rada Ministrów uchwaliła zniesienie 0%-ego podatku walutowego. Uchwała ta wejdzie wkrótce w życie w drodze rozporządzenia. (A. W.)

## Giełda.

Wilno, dnia 9 listopada.

Żądano	Pozysk.	Transakcje
Dot. St. Z.	15950	15950
Rubel zł.	854000	848000
Czeki:		
Londyn:	71450	69500
Listy zast.		
Wil. B. Z.	17400	17000
		15800-17500

## Ofiary.

— Składka na gwiazdkę dla nauczycieli weteranów. P. Swolkeniowie 3000 mk., Z. Jundziłł 500 mk., prof. Bossowski 5000, A. Romer 5000 mk., L. Sumorok 5000 mk., W. Romero 5000 mk., H. Romer 5000 mk.

### Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

### Już wyszedł z druku

„WILEŃSKI KALENDARZ I KESZKOWY” awiera szereg niezbędnych w codziennym życiu informacji. Do nabycia we wszystkich księgarniach składach materiałów piśmiennych. — CENA 100 MAREK. —

## Bankructwo finansowe Niemiec.

### Położenie bez wyjścia.

BERLIN. 8 XI. (A. W.) Orzeczenie rzeczoznawców, mających posłużyć rządowi Rzeszy za podstawę odpowiedzi jego Komisji Reparacyjnej, opiera się na podjęciu pożyczki zagranicznej wysokości 500 milionów mk. w złocie, celem stabilizacji marki niemieckiej. Rzeczoznawcy proponują również ustalenie kursu marki podług relacji: 3500 mk. 1 dolarowi. W tym celu należy użyć mniej więcej połowy zapasów złota bankowego, wynoszącej jeden miliard. Dalej rzeczoznawcy domagają się dwuletniego moratorium. Komisja

Reparacyjna odrzuciła prawdopodobnie projekt rzeczoznawców, żądając inicjatywy ze strony rządu Rzeszy. Podstawą uchwały Komisji będą jedynie propozycje rządu.

### Niemcy muszą natychmiast ogłosić bankructwo.

WARSZAWA. 8 XI. (A. W.) Loucheur wygłosił w Izbie przemówienie, świadczące, że Niemcy muszą natychmiast ogłosić bankructwo, aby w ten sposób uzdrowić swoje finanse. Bankructwo to nie będzie katastrofą, gdyż dotknie ono bankierów, nie zaś fabryki niemieckie.

## Kupujcie złotą pożyczkę.

### KINOTEATR „POLONJA”

reżyseria F. Lauga. W roli tytułowej Wielkiego Nieznanego niezrównany Rudolf Klein-Rogge. Kolosalne napięcie akcji!! Akcja obejmuje tło bogate i różnorakie, od puszcz czaru pejzażów do budowy i fantastycznej architektury. Początek seansów: 7 m. 30 i 10-ej. W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej.

Dziś! otwiera sezon zimowy! Artyści sztuki kinematograficznej!

Ostatni wyraz techniki i gry, które przeszło wszystkie ekrany Europy i tymże strony Wielkiego Oceanu

### Dr. Mabuze

dr. med. w 6-ciu akt. wędrującego sensacyjnego rom. Noberta Jacques'a o różnorakie, od puszcz czaru pejzażów do budowy i fantastycznej architektury. Początek seansów: 7 m. 30 i 10-ej. W sobotę i niedzielę od godz. 2-ej.

o godz. 4, 5 m. 30.

### Student matematyki

udziela korepetycji z wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej. Adres: Ofiarna 4 m. 2.

### MAGAZYN E. HEGENT

ul. Wielka 38, 2-gie piętro.

### POLECA:

palta, suknie balowe, bluzy, spodnice, szlafroki. — — — — — Wszystko wykwiłtne — — — — — Ostatnie modeli.

## KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

Zmniejsza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA H. Niemajewskiego. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ

OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra) Pobołwanie w wątrobie. Skłonność do obstru cji. Uryna ciemna i mętna lub też zabarwiona, jak woda, język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. OBJAWY (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie, krzyżu i sega aż do łopatek. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie żebra i parcie na kiszke stołcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przeziar). Niekiedy wymioty żółci, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Blizszych informacji udziela: Apt. karz-fizjolog H. Niemajewski, Warszawa: Nowy Świat Nr. 5. Skład główny I. B. Segal. Wilno, SPRZEDAŻ W SKŁADACH APTECZNYCH I APTEKACH.

### Łóżka

fabryk K. Jarnuszkiewicz i S-ka, Gostyński i S-ka i inni

Materace, krzesła (wiedeńskie i skład.), szafy, biurka, umywalnie, stoliki nocne, koce, skarpetki. Własna wytwórnia szczerok. — — — Przedstawicielstwo i skład instrum. chirurgicznych fabryki J. Jodłowski w Warszawie. — — — H. D. F. Mieszkowski Sp. z ogr. odp. Odsyłali Wileński: ul. Zawalna 28/30.

### Lokal na biuro

do wynajęcia. Wiadomość: zaułek Dobroczyński Nr. 1, od 5 do 6-ej wiecz.

### Sprzedaje się szafa

do ubrania i bekiesza, i Portowa 19, m. 6.

### Zgub.

książeczka poborowa wydana przez P. K. U. Wilno na imię Zdzisława Tyszkiewicza, Nadbrzeżna 22, uniważnia się.

## OGŁOSZENIE.

„POLSKI LLOYD” Spółka Akcyjna ogłasza, że w Wilnie dnia 20-go Listopada 1922 r., o godzinie 10-ej rano, oraz w dni następne odbędzie się w magazynie tejże Spółki w Wilnie, przy ul. Wielkiej Nr. 60 sprzedaż przez licytację publiczną nieodebranych przez właścicieli w czasie właściwym następujących rzeczy: pościeli, bielizny stołowej, dywanów, film kinematograficznych, albumów, książek, ram do obrazów, sprzęży, fortepianu firmy Seiler, mandoliny, naczyń kuchennych i stołowych i t. p. przedmiotów, przyjętych na przechowanie od b. Rosyjskiego Towarzystwa Transportów i ubezpieczeń w Wilnie p/g kwitu składowego Spółki Nr. 3061.

Szczegółowy spis rzeczy można oglądać w biurze Oddziału Spółki w Wilnie, ul. Wielka Nr. 60, w godzinach od 10-ej rano do 1-ej po południu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

## KURSA MATURALNE

im. „Piotra Skargi”

własność T-wa Sp. „Wilja”.

Największy instytut przygotowawczy do wszelkich egzaminów szkół średnich, prowadzony pod kierownictwem wybitnych sił pedagogicznych i wychowawczych. Wpisy na rok 1922/23 na kursa zbiorowe i pojedyncze przyjmuje się w głównej Administracji: ul. Zarzeźna 16—15 (parter), od godz. 8—2 po poł. i od 4—8 w wiecz.

### Uwaga! Okazja! Uwaga!

### 25 książek za 3000 mk.

Książki te, z których każda stanowi odrębną całość, stanowią biblioteczkę. Napiszcie do T-wa wydawniczego „Jedność i Praca”, Warszawa, Chmielna Nr. 47-a-IX. A natychmiast będą Wam wysłane książki, które otrzymacie za zaliczeniem pocztowym.

### Uwaga! Okazja! Uwaga!

## DOM HANDLOWO-KOMISOWY LUDWIK RUTKOWSKI

Wilno, ul. Ostrobramska Nr. 5. (Pasaż miejski).

przyjmuje przedstawicielstwa wszelkich branż przemysłu i handlu. Sprzedaje domy, majątki i działki. Wynajmuje mieszkania i sklepy. Łokuje kapitały i pożyczki. Dział Komisowy: Przyjmuje wszystko w komis. Złatwia wszelkie handlowe zlecenia.

### Dr. W. Umiastowski

choroby płuc, gruźlica chirurgiczna. Przyjmuje od 8—9 i od 4—6 po poł.

ul. gen. Żeligowskiego 5—45.

### Dr. Leon Ginsberg

Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

### Dr. Marjan Mienicki

chor. weneryczne, syfilis i skórne (lecz. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od godz. 4 — 7 p.p.

### Dr. Popilski

choroby skórne i wener. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej, od 10—1 i 5—7 godz.

### Dr. Belesław Naddank

Choroby dziecięce. Przyjmuje od 12—2 oprócz środy i niedziel. Antokol 22 (wzaw. kościoła św. Piotra).

### Zgub.

legitym. wydana przez Z. A. S. P. w Warszawie 1919 r. Róży Mostowskiej, zam. Niemiecka 3. m. 8, uniważnia się.

### Dr. med. E. Suszyński

choroby weneryczne i skórne. Ul. Mickiewicza 30. Od godz. 10—12 i 4—7.

### Akuszerka z Wileńska

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 40—6.

### Gmach pod fabryką

składy, plac do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: ul. Wileńska 13—1 (Zwierzyńiec), od godz. 3—4 p.p.

### Sprzedam dachy

mało używane, nuty klasyczne, Jagiellońska 7—8, od godz. 3-ej do 6-ej.

### DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WIELKA 42.

Wykonują szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące